

Protokół nr XXIX/2017
z sesji Rady Gminy Stare Miasto
odbytej w dniu 26 stycznia 2017 roku
w sali konferencyjnej Biblioteki Publicznej Gminy Stare Miasto

W sesji udział wzięli:

- radni (*lista obecności – załącznik nr 1 do protokołu*)
- Dariusz Puchała – Sekretarz Gminy
- Jolanta Sobczak – Skarbnik Gminy
- Małgorzata Kostańska – Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu
- Radosław Kaczmarek – inspektor w referacie Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
- Łukasz Berliński – inspektor Urzędu Gminy
- Janusz Frysiak – inspektor ds. promocji Gminy
- Jacek Matusiak – Dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Stare Miasto
- Andrzej Zajęc – p.o. Kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej
- Mikołaj Kasprzak – radca prawny
- Marlena Korytkowska – adwokat
- Marian Lis – projektant
- Wioleta Wojciechowska-Dolna – inspektor UG
- (*lista obecności – załącznik nr 2 do protokołu*)
- sołtysi - lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu
- media lokalne
 - Waldemar Dombowski – program TVP 3
 - Ryszard Maksym – Kurier Południowych Powiatów
- mieszkańcy wsi Rumin i Posoka
- Grażyna Zajęc – protokolantka, prowadząca Biuro Rady Gminy.

Punkt 1 porządku obrad – otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Przewodnicząca Rady Gminy Halina Turajska o godz. 9:05 otworzyła XXIX sesję i po przywitaniu radnych i gości oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji – listy obecności radnych, gości oraz sołtysów stanowią *załączniki nr 1, 2 i 3 do protokołu*.

Punkt 2 porządku obrad – przedstawienie porządku obrad XXIX sesji Rady Gminy.

Prowadząca sesję przedstawiła porządek obrad XXIX sesji Rady Gminy i poprosiła o ewentualne wnioski lub uwagi w sprawie jego zmiany.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że są uwagi co do tego, czy uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości (pkt. 11) powinna być podjęta przez Radę Gminy.

Pan Ryszard Nawrocki poinformował, że kwestia ta zostanie rozstrzygnięta gdy będzie omawiany punkt 11 porządku obrad.

Innych wniosków ani propozycji zmian porządku obrad nie było. Prowadząca sesję poddała porządek obrad pod głosowanie celem jego przyjęcia:

- | | |
|-----------|-------------|
| „za” | – 15 głosów |
| „przeciw” | – 0 głosów |

„wstrzymało się” – 0 głosów
Rada Gminy jednogłośnie przyjęła porządek obrad XXIX sesji Rady Gminy.

Porządek obrad XXIX sesji Rady Gminy przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku XXIX sesji Rady Gminy.
3. Przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Gminy.
4. Informacja o pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja o pracy Przewodniczącej Rady Gminy w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje, wnioski i zapytania.
7. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zmiany granic gminy Stare Miasto.
9. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw ulic w m. Barczygłów
10. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Starym Mieście
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto.
14. Przyjęcie sprawozdań z pracy Komisji i Rady Gminy w 2016 r.
15. Informacje o pracy Komisji w okresie międzysesyjnym.
16. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
17. Sprawy bieżące.
18. Zakończenie obrad XXIX sesji Rady Gminy.

Punkt 3 porządku obrad – przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Gminy.

Przewodnicząca Rady Gminy pytała, czy radni mają jakieś uwagi do treści protokołu z obrad XXVIII sesji Rady Gminy? Protokół został przesłany drogą poczty e-mailowej wszystkim radnym.

Nikt z obecnych na sali nie wniósł żadnych uwag do treści protokołu z XXVIII sesji Rady Gminy, wobec powyższego prowadząca sesję poddała go pod głosowanie celem jego przyjęcia:

„za” – 15 głosów
„przeciw” – 0 głosów
„wstrzymało się” – 0 głosów

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z obrad XXVIII sesji Rady Gminy.

Punkt 4 porządku obrad – informacja o pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym.

Pan Dariusz Puchała przedstawił informację o pracy Urzędu Gminy w okresie międzysesyjnym, tj. od 29 grudnia 2016 r. do 26 stycznia br., która stanowi *załącznik nr 4 do protokołu*.

Pan Ryszard Nawrocki przedstawił informację o swoich najważniejszych działaniach w okresie międzysesyjnym, tj. od 29 grudnia 2016 r. do 26 stycznia br., która stanowi *załącznik nr 5 do protokołu*.

Pytań, uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionych informacji nie było.

Punkt 5 porządku obrad – informacja o pracy Przewodniczącej Rady Gminy w okresie międzysesyjnym.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że w okresie międzysesyjnym wzięła udział w:

- udział w spotkaniu noworocznym w Poznaniu organizowanym przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego
- spotkanie z przedstawicielami fundacji „Kino za rogiem”
- spotkanie ze starostą konińskim oraz radnym powiatu w sprawie inwestycji, jakie będą prowadzone w naszej gminie w 2017 r.

Ponadto w każdy wtorek od godz. 11:00 do 13:00 odbywają się w Urzędzie Gminy dyżury Przewodniczącej Rady Gminy.

Punkt 6 porządku obrad – interpelacje, wnioski i zapytania.

Radny Paweł Kwieciński – wiemy już o rozstrzygnięciu przetargu na budowę Sali sportowej w Liścu Wielkim. Chcielibyśmy poznać więcej szczegółów: kiedy będzie podpisana umowa z wykonawcą, na jakim etapie jest OSI? Panie Wójcie, chciałbym podziękować za realizację wniosku złożonego na listopadowej sesji o wycinkę krzewów w sołectwie Lisiec Wielki. Zadanie to zostało zrealizowane. Dziękujemy Wójtowi za szybką decyzję oraz wykonawcy p. Kierownikowi Zającowi. Mam jeszcze jedno pytanie – dotyczy ono ul. Rubinowej w Liścu Wielkim. O ile nasze drogi zostały udrożnione i odkrzaczone, to przy drodze powiatowej ulicy Rubinowej jest niedrożny rów, jest zakrzaczenie – jest to na wysokości posesji p. Krawczykowej i dalej do posesji p. Szczepaniaka. Proszę o interwencję w tej sprawie w Zarządzie Dróg Powiatowych.

Radny Marek Mijalski – we wtorek o godz. 17. została uszkodzona lampa na skrzyżowaniu ulic Borowej i Sosnowej. Sprawca został ustalony, protokół ma wykonać policja. Proszę o dopilnowanie, żeby ta lampa z powrotem powstała, bo prawdopodobnie będzie odszkodowanie. Jeszcze bardzo ważna rzecz, nasze inwestycje muszą zająć tym żeby tą lampę przesunął albo o 2-3 metry w lewą stronę patrząc na tę lampę w kierunku południowym, bo ta lampa jest uszkodzona drugi, czy trzeci raz; po prostu stoi na samym zakręcie. Młodzież jadąc nie wyrabia i wali w lampę. Co my mamy powiedzieć mieszkańcom na temat wody ul. Staromiejska i Parkowa. Ta odpowiedź, którą otrzymaliśmy od Zarządu Dróg Powiatowych za pośrednictwem Gminy, nie zadawała nas, bo stwierdzenie, że nie mamy funduszy i nic nie można zrobić to jest odpowiedź, którą słyszymy od paru lat. W wyniku dokonanych przekopów pod kanalizację, droga w tym miejscu siada i kałuże robią się coraz głębsze. Szczególnie dotyczy to ulicy Staromiejskiej, bo przy Parkowej zrobione są trzy odpływy, ale i tak tej wody dużo tam stoi. Ulica Staromiejska jest w ogóle nie do używania dla pieszych, bo w momencie opadów nie idzie nią przejść w ogóle. Tam jest duży ruch, kiedyś naliczyłem 1700 pojazdów od godz. 8. do 8.

Radny Włodzimierz Gidaszewski – dochodzą do mnie od mieszkańców Osiedla Lecha słuchu, że lampy zapalają się tam jak chcą: w dzień, gasną w nocy. Prosiłbym o interwencję.

Pani Urszula Karmowska, sołtys wsi Trójka – panie Wójcie, panie Sekretarzu, jako sołtysi mamy pytanie, dlaczego nikt nas nawet nie spytał, czy bylibyśmy chętni w sprawie roznoszenia decyzji o podwyżce stawek za odbiór odpadów komunalnych. Nie ukrywamy, że chętnie te decyzje byśmy roznieśli. Dwa lata temu dochodziliśmy do porozumienia i żeśmy roznieśli decyzje a teraz nas o nic nie pytał. Decyzje rozniósł goniec. Drugie pytanie odnośnie śmieci – mam pytanie odnośnie popiołu. Przyjeżdżają raz w miesiącu i odbierają popiół a teraz w okresie grzewczym niektórzy mają tylko po jednym pojemniku.

Pan Wojciech Wojciechowski, sołtys wsi Żdźary – w miejscowości Żdźary został zniszczony przystanek. Kiedy będzie nowy w tym miejscu?

Innych pytań ani uwag nie było.

Punkt 7 porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa, który został przedłożony na druku nr 267. Uchwałą ta była omawiana na przedsesyjnym posiedzeniu wszystkich Komisji. Czy są uwagi i pytania do treści uchwały?

Radny Tomasz Wilczyński – mam parę pytań, chciałbym uszczegółwić parę punktów. Chciałbym Państwu uświadomić, że ilość złożonych wniosków jest 111 i świadczy to o skali z jaką społeczność zaangażowała się w ten problem. Chciałbym też zaznaczyć, że mieszkańcy na pewno dadzą to pod ocenę innym instytucjom, przypuszczam, że WSA będzie pierwszym krokiem. Chciałbym jeszcze zapytać pana projektanta – proszę wyjaśnić, dlaczego nie został uwzględniony art. 10 ustawy o planowaniu przestrzennym? Powinien być wpisany obszar górniczy.

Pan Marian Lis – tak jak tłumaczyłem na Komisji, wszyscy projektanci oraz wojewoda, sprawdzając całą procedurę pod względem formalno-prawnym bazują na stronie Państwowego Instytutu Geologicznego, który ma informacje na temat wszystkich złóż różnych rodzajów kopalin w granicach Polski. Tam się znajdują wszystkie informacje i w informacji wydrukowanej w czerwcu 2015 roku jest wyraźnie napisane, że „brak aktualnych obszarów górniczych”. W związku z tym, opierając się na tej informacji, taki zapis się znalazł w Studium.

Radny Tomasz Wilczyński – ale faktycznie jest obszar górniczy, jest koncesja.

Pan Marian Lis – jest obszar górniczy dla złoża Rumin II dla tych 7. hektarów. Sprawa wygląda tak, że jeżeli mielibyśmy ponawiać opracowanie zmiany Studium w tym zakresie tych złóż, to i tak będziemy musieli pokazać to co w tej chwili figuruje na stronie internetowej, czyli obszar i teren górniczy Rumin II w granicach 7. hektarów. Granice całego złoża, chyba że będzie wystąpienie i będzie zmiana stanowiska geologa kraju, co niestety od paru lat nie przynosi skutków, póki to będzie figurowało jako złożo piasków formierskich, będzie musiało być pokazywane w Studium. Czyli w tej chwili nic nie ulegnie zmianie jeżeli byśmy to robili. Jeżeli było by wystąpienie razem z Gminą Rzgów, jeżeli będzie wystąpienie wspólne Gminy i rolników i jeżeli nastąpi zmiana decyzji głównego geologa kraju, no to wtedy można by było mówić, że coś się w Tyn Studium będzie mogło zmienić, ale na razie w tej formule jaka jest zostaje.

Radny Tomasz Wilczyński – teraz pytanie – czy jest zgodność Studium ze Strategią? Generalnie na stronie internetowej mamy się doszukiwać tego, tak?

Pan Marian Lis – Strategia była do 2014 roku – było to opracowane, myśmy zrobili zmianę w 2015 roku. Trudno mówić o zgodności ze Strategią nieaktualną, która utraciła już ważność.

Radny Tomasz Wilczyński – programem racjonalnego wykorzystania złoża – uzasadnienie odnosi się tylko i wyłącznie do obszaru, na który brak jest koncesji, a co z koncesjonowanym terenem?

Pan Marian Lis – ja nie widziałem programu racjonalnego wykorzystania złoża. Nad tym czuwa Urząd Górniczy, który wydaje koncesje. Chodzi o to, żeby plan ruchu zakładu górniczego w sposób racjonalny wykorzystywał to złożo. To są inne organy, nie samorząd, ale te które wydają koncesję na eksploatację.

Radny Tomasz Wilczyński – brak odniesienia się do zmiany funkcji terenu na rolniczą z możliwością eksploatacji całego obszaru łącznie z obszarem koncesjonowanym.

Pan Marian Lis – cały obszar z możliwością eksploatacji, czyli jeżeli ktoś dostaje koncesję na eksploatację, on na podstawie tego może użytkować ten obszar górniczy i eksploatować. My w Studium nie rozstrzygaliśmy, że będzie tam na pewno eksploatacja. To nie jest w gestii samorządu rozstrzygnięcie, to są inne organy, które nad tym czuwają i które wydają koncesję. Samorząd tylko ewentualnie może jedynie napisać „z możliwością”. Są Studia takie, gdzie pokazuje się wyłącznie granice złoża i nie zapisuje się możliwości eksploatacji, co nie stoi na przeszkodzie, żeby taki przyszły przedsiębiorca mógł uzyskać koncesję na eksploatację.

Radny Tomasz Wilczyński – mam jeszcze takie pytania, trzy szczegółowe pytania chcę zadać i uzyskać na nie odpowiedzi. Co z filarami ochronnymi? Czy zgodnie z programem, przedstawieniem

Wójt, brak tych filarów może być trudem, czy nie? W mojej ocenie powinno być szczegółowo zawarte filary ochronne zarówno dla linii, zarówno dla drogi i mieszkańców.

Pan Marian Lis - filary ochronne wyznacza się w planie ruchu zakładu górniczego, w którym należy pokazać w jaki sposób zabezpiecza się obiekty budowlane. My sami nie możemy tego ustalać, ponieważ są takie przypadki takie, że inwestor nie ustala filarów ochronnych dla linii, bo bardziej mu się opłaca, żeby przy eksploatacji całego złoża, przebudować tę linię wkoło tej odkrywki. W tej chwili w kopalnictwie jest naturalna zasada – przebudowuje się drogi do zakładów górniczych, przebudowuje się nawet drogi powiatowe. To zależy od inwestora, od tego jak racjonalnie wykorzysta on złożę, czy droga ma być przekładana, czy ma być zostawiony filar ochronny. Ale to się wyznacza w planie ruchu górniczego zabezpieczenie obiektów budowlanych na powierzchni.

Radny Tomasz Wilczyński – czy macie w załączeniu plan ruchu górniczego?

Pan Marian Lis - nie, ponieważ to jest potrzebne urzędowi wydającemu koncesję.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna - ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w stosunku do filarów ochronnych mówi, iż jeżeli są ustalone to powinny być wprowadzone. Tak naprawdę o konieczności wprowadzenia tych filarów mówi rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie szczegółowych wymagań jakie powinno odpowiadać projekty złóż oraz zagospodarowania złóż. Tam jest zapis o filarach ochronnych i jest to podstawowy dokument. Ustawa – prawo geologiczne i górnicze jeszcze wzmiankuje, że może być w planie miejscowym. Jest tu trochę sprzeczności z naszą ustawą o planowaniu a ustawą prawo geologiczne i górnicze, niemniej we wszystkich rozstrzygnięciach wzmiankuje się, że plan miejscowy powinien odwoływać do tego projektu zagospodarowania złoża. Projekt zagospodarowania złoża, koncesja i cała dokumentacja geologiczna - na podstawie tego sporządzany jest plan ruchu zakładu górniczego i to zatwierdza Okręgowy Urząd Górniczy. Dokumentacja ta została przesłana do Okręgowego Urzędu Górniczego, Powiatowego Geologa, Wojewódzkiego Geologa. Z instytucji tych otrzymuje się uzgodnienia lub milczącą zgodę. Te dokumenty są w aktach.

Radny Tomasz Wilczyński – w uzasadnieniu pominięta jest kwestia braku informacji o funkcjonowaniu zakładu górniczego.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna - Studium nie jest aktem prawa miejscowego. Tak samo jak nie wymieniamy, że funkcjonuje FERIO, tak samo i nie wymieniamy innych. Nie wymieniamy, że tam jest możliwość budowy sortowni, czy czegokolwiek, zakładu przetwórczego, czy zakładu górniczego. Tam jest funkcja. W tym dokumencie jest określona funkcja, np. że są to tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Nie ma obowiązku, nawet nie należy wskazywać w Studium, ponieważ to nie jest przepis prawa tylko dokument wewnętrzny. Jego zmiana na dzień dzisiejszy będzie skutkowała tym, że zostanie wprowadzony prostokąt czyli będzie wskazany obszar górniczy. Jeżeli główny geolog nie zniesie tych złóż z planu województwa wielkopolskiego, to nasz dokument pozostanie w takim samym kształcie. Jeżeli chodzi o zapis „z możliwością przeznaczenia pod wydobycie” – jeżeli określili się to jako teren rolny i złożę piasków kwarcowych to na dobrą sprawę jeżeli Marszałek Województwa zwróci się do Gminy o wypis ze Studium to my będziemy musieli wskazać, że to złożę tam jest. Tak więc, czy jest zapis „z możliwością ...”, czy nie to nadal dany inwestor ma prawo się ubiegać o uzyskanie koncesji. Ten zapis w Studium, dopóki to nie zostanie stamtąd zniesione, będzie musiało pozostać w takim kształcie, że to Studium jest. Nie możemy na dzień dzisiejszy innego przeznaczenia w tym terenie zrobić.

Radny Tomasz Wilczyński – zabytki też nie musimy w Studium określać?

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna - jeżeli chodzi o zabytki, myślę, że jasno wyjaśniłam i ja bym następnym razem Panie radny chciała, że jeżeli są jakieś zarzuty kierowane w naszym kierunku, to bym prosiła, aby pan przyszedł i zapytał, bo tu jest szereg zarzutów myślę, że bezpodstawnych. Nawet nie próbował się Pan zorientować czy to jest, czy nie – chodzi o zabytki. Wszystkie wymienione są w części tekstowej. Natomiast jeżeli kapliczkę, która jest przy skrzyżowaniu, to nie jest to zabytek krajowy, tylko jest to wpisane do ewidencji zabytków gminnych. Kapliczka ta została odmalowana i zostało to zrobione prawdopodobnie bez pozwolenia. Jeżeli zwrócilibyśmy się z zapytaniem do kon-

serwatora to niestety zabytkiem już ona nie jest. W części tekstowej wymienione są wszystkie zabytki krajowe i zabytki gminne. Narodowy Instytut Dziedzictwa prowadzi rejestr zabytków krajowych i wszystkie one znalazły się w części graficznej.

Radny Tomasz Wilczyński – chciałbym się zwrócić jeszcze do Państwa radnych. Chciałbym, żebyście mieli Państwo świadomość, że przede wszystkim od 2006 roku nikt nie wiedział, że wydana jest koncesja na wydobycie. Może część osób wiedziała, że wydana została koncesja, ale wyobraźcie sobie, że w postępowaniu administracyjnym w sprawie decyzji środowiskowej, nawet najbliżsi sąsiedzi nie byli powiadomieni o tym fakcie, czyli Państwo Jaškowiak. To świadczy o tym, że mieszkańcy mieli prawo nie wiedzieć o koncesji na wydobycie. W Studium nie było zaznaczonego obszaru górniczego, gdzie była wydana koncesja. Jeżeli ktoś w pobliżu miałby wybudować dom, to jeżeli miałby wiedzę, że tam jest obszar górniczy, część osób, a podejrzewam, że wszyscy by się od tego odsunęli i zmienili lokalizację swojego domu. Jeżeli ruszy kopalnia, ruszy sortownia, to nie wiadomo czy nie będziemy ponosić konsekwencji nawet finansowych, my jako radni z uwagi na to, że mogą zacząć się procesy i nie wiadomo jak one się zakończą. Ale to my podjęliśmy tę decyzję. Zostawiam to Państwu pod decyzję w głosowaniu.

Pan Maciej Milczarek, mieszkaniec wsi Stare Miasto – chciałbym powrócić do pytań, które zadał przed chwilą Pan radny. O ile dobrze pamięta pierwsze było pytanie dotyczące umieszczenia obszaru górniczego. Udzielił Pan informacji, że nie było w jakichś tam zasobach instytucji, do której była wysyłana opinia. Nie rozważamy tutaj tego, czy to było zasadne, czy nie, tylko czy istnieje przepis prawny mówiący, że jeżeli jakaś instytucja ma bałagan w swojej dokumentacji to jest to zgodne z prawem? Autorem samego Studium jest Gmina, która dysponuje informacją o obszarze górniczym (co wynika z rozdzielnia w koncesji). Minimum należytej staranności powinno polegać na tym, żeby obszar górniczy wpisać, skoro Gmina dysponuje taką wiedzą, bo koncesję otrzymała w 2006 roku. Przepis prawa o planowaniu przestrzennym mówi wprost, że takie obszary się ujmuje. Zatem nieujęcie tego obszaru powinno być poparte jakimś jednym konkretnym artykułem prawnym, że jeżeli instytucja do której Gmina się zwróci ma bałagan, nieścisłości, awarię systemu komputerowego – to można takiego obszaru górniczego nie zamieścić. Wtedy będzie to zgodne z prawem. Na razie mówimy, że jakaś instytucja miała bałagan i zganiamy odpowiedzialność na kogoś innego, źródło tej odpowiedzialności jest począwszy od urzędnika szeregowego stopnia, który zaczął opracowywać ten plan na polecenie Rady, bo to Rada uchwaliła i powierzyła wykonanie Wójtowi. Wójt dysponując całą rzeszą urzędników, dlatego ktoś w Gminie powinien do tej informacji dotrzeć i zamieścić ją w projekcie zmiany Studium, a Wójt powinien to nadzorować. Jeżeli nie, to błąd tkwi tutaj i to w mojej opinii jest naruszenie prawa. Drugie pytanie, o którym mówił Pan radny odnośnie samego złoża. Jeżeli Gmina podejmuje zmianę funkcji z rolnej na rolną z możliwością wykorzystania górniczego, to powinno być w imię sprawiedliwości społecznej, że zmiana naniesiona jest dla całego złoża a nie tylko wybiórczo. Jeżeli jest wybiórczo, to w naszej ocenie to wynika, że to Studium zostało zrobione pod inwestora, tak jak inwestor chciał. Kwestia trzeciego pytania planu ruchu górniczego. Rozumiem na podstawie tej odpowiedzi, którą Pan udzielił, że o istnieniu filarów ochronnych przesądza plan ruchu górniczego. W związku z tym mam pytanie, czy Gmina takim planem dysponuje? To jest bardzo kluczowe. Czy Pani to potwierdzi?

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – tak, potwierdzam, Gmina takim planem nie dysponuje.

Pan Maciej Milczarek - przed rozpoczęciem działalności górniczej plan ruchu górniczego musi zostać opracowany. Plan ruchu górniczego zgodnie z ustawą górniczą i geologiczną jest opiniowany przez Wójta. Mówi się nam, że pierwsza eksploatacja była w II półroczu 2015 roku.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – tylko, że musielibyśmy taki plan otrzymać, żeby go zaopiniować.

Pan Maciej Milczarek – czyli twierdzi Pani, że to wydobycie jest nielegalne, skoro Państwo nie opiniowali.

Wioleta Wojciechowska-Dolna – ja twierdzę, że nie mamy planu ruchu zakładu górniczego.

Pan Maciej Milczarek – ale ustawa mówi wyraźnie, że podjęcie eksploatacji wymaga istnienia planu ruchu górniczego, a Państwo mówią, że go nie mają.

Wioleta Wojciechowska-Dolna – musi Pan najpierw dotrzeć – kto i gdzie sporządza plan ruchu zakładu górniczego i kto go pierwotnie powinien przyjąć i przesać do nas. Plan ruchu górniczego sporządza przedsiębiorca i zatwierdza go Okręgowy Urząd Górniczy.

Pan Maciej Milczarek – a Wójt go opiniuje.

Wioleta Wojciechowska-Dolna – ja nie twierdzę, że nie opiniuje. Powiem Panu, że nie wpłynął wniosek o zaopiniowanie.

Pan Maciej Milczarek – do tej pory od wydania pierwszej koncesji taki wniosek o zaopiniowanie nie wpłynął?

Wioleta Wojciechowska-Dolna – nie mamy żadnego planu ruchu zakładu górniczego i żaden wniosek nie wpłynął.

Pan Maciej Milczarek – informacja odnośnie funkcjonowania samego zakładu górniczego – w treści Studium jest informacja, że nie wyznaczono obszarów górniczych. W moim odczuciu, jeżeli jest obszar górniczy, to jest zakład górniczy, ktoś tę koncesję dostał. Jeżeli w Studium istnieje zapis, że nie ma takiego obszaru górniczego, to jest to jednoznaczne z tym, że nie ma w ogóle zakładu górniczego. Nie mogłoby być jeżeli nie miałby koncesji i ten obszar nie byłby wyznaczony. I proszę nie porównywać tego z FERIO, myjnią samochodową, czy czymkolwiek innym.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna - koncesja jest na wydobycie, a nie na zakład. To są dwie różne rzeczy.

Pan Maciej Milczarek – być może

Pan Ryszard Nawrocki – nie być może, to fakt.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – to są dwa różne pozwolenia, dwie różne rzeczy, dwa zupełnie inne postępowania. Co innego jest koncesja, co innego jest pozwolenie na wydobycie, a co innego jest jakiś inny zakład: produkcja, przetwórstwo, cokolwiek. To są różne rzeczy i proszę ich nie mieszać.

Pan Maciej Milczarek – w naszym odczuciu jest bardzo dużo nieścisłości, które będziemy się starali wyjaśnić.

Pan Marian Lis - jeżeli chodzi o obszar i teren górniczy, to przy sporządzaniu Studium kompetencje opiniowania i składania wniosków w tym zakresie przysługują geologowi wojewódzkiemu i geologowi powiatowemu. Zgodnie z pismem z Urzędu Marszałkowskiego nie ma żadnej informacji, aby na tym terenie istnieje teren i obszar górniczy. Jest informacja na temat udokumentowanych złóż piasków kwarcowych Rumin w formie dokumentacji geologicznej złoża piasków kwarcowych w kategorii P + C, która została zatwierdzona przez Prezesa Centralnego Urzędu Geologii w Warszawie w 1966 roku oraz złoża kruszyw na terenie Rumin II udokumentowane w kategorii C w miejscowości Rumin, przyjęty przez Wojewodę Wielkopolskiego w grudniu 2005 r. Nie ma żadnych informacji na temat istnienia terenu i obszaru górniczego związanego z tymi złożami. W Państwowym Instytucie Geologicznym jest również informacja z 2015 roku – „braku aktualnych obszarów górniczych”. Na tych dokumentach polegaliśmy opracowując zmianę Studium. Trudno szukać gdzieś dalej, głębiej niż w archiwum geologicznym Pana Marszałka.

Pan Maciej Milczarek – ja rozumiem, że Pan błędu nie popełnił, bo bazował Pan na tych rejestrach, niemniej jednak informacji nie trzeba szukać gdzieś daleko, bo chyba tu w Starym Mieście w Gminie. Jeżeli od dziesięciu lat byłaby dobra wola poinformowania mieszkańców zgodnie z art. 10 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, to taka informacja była znana 10 lat temu. W stosunku do złoża ta ustawa mówi, że, o ile dobrze pamiętam, jest pół roku.

Pan Marian Lis - w ciągu dwóch lat od udokumentowania złoża jest obowiązek ujawnienia granic złoża w Studium.

Pan Maciej Milczarek – nie znalazłem zapisu dotyczącego obszaru górniczego, ale sądzę, że skoro też jest wymóg umieszczenia go, to można by było przez analogię podejść do tego, że w ciągu dwóch lat powinien być umieszczony. To był rok 2006, coś się działo z tym Studium, później mieliśmy rok 2012, w 2015 była kolejna zmiana i też nic. Widać Gmina nie chce tego obszaru górniczego umieścić z jakichś względów łamiąc ustawę i mając informację o koncesji.

Pan Marian Lis – jeżeli organy składające wnioski zajmujące się geologią, czyli Urząd Marszałkowski, Geolog Wojewódzki i Geolog Powiatowy na etapie zawiadomienia nie przysyłają takich wniosków o czymś takim, jeżeli na etapie opiniowania i uzgadniania uzgadniają to lub milcząco uzgodnienie przyjmują, czyli nie odpowiadają na pismo w ciągu 14-tu dni, my zrobiliśmy 30 dni na odpowiedź na uzgodnienia, to zakładamy, że to co mamy w Studium pokazane to jest zgodne z prawdą.

Pan Maciej Milczarek – zgodne z prawdą nie jest, jest zgodne z informacją, która widniała w zasobach tej instytucji, do której Państwo się zwrócili. Wymóg prawny jest jasny – umieszcza się obszar górniczy. Nie znalazłem nigdzie w żadnym kodeksie, w żadnej ustawie informacji: z wyjątkiem jeżeli jakiś tam organ nie będzie miał tego w swojej ewidencji. Nie znalazłem tego. Tu naruszenie prawa mamy i ono jest poważne. I nie usprawiedliwia tego, że opinia jest taka a nie inna, bo obszar górniczy jest ustanowiony od roku 2006. Niezależnie jaka była opinia, a że ta instytucja z tych czy innych względów nie chce tego dociekać, czy miała awarię systemu komputerowego, czy mieli po prostu bałagan. Generalnie nie wiem, czy zapoznawał się Pan z raportem Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu jeżeli chodzi o eksploatację kopalni na terenie województwa wielkopolskiego?

Pan Marian Lis – nie.

Pan Maciej Milczarek – generalnie z tej informacji wynika, że instytucje kontrolne nie panują nad sytuacją, delikatnie to ujmując. Nie wiem już teraz o którą instytucję chodziło, czy o Urząd Marszałkowski, czy o Urząd Górniczy w Poznaniu, nie mieli nawet odpowiedniej ewidencji zakładów górniczych. To na jakiej podstawie oni mogą takie opinie wydawać, jeżeli mają bałagan. To jest stwierdzone w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Jeżeli opinia tak brzmi to usprawiedliwia jedynie projektanta, że o taką opinię wystąpił, natomiast nie zmienia faktu, że mamy do czynienia z naruszeniem prawa, bo ustawa mówi jasno – obszar górniczy umieszcza się w Studium.

Pan Marian Lis – również w orzecznictwie jest coś takiego, że nienaniesienie tego a w uzgodnieniu z organami do tego powołanymi przepisami prawa, organy które powinny tego dopilnować i powinny tym materiałem dysponować, nie stanowi rażącego naruszenia i nie powoduje nieważności. Też takie orzeczenia są. Jeżeli chcielibyśmy zmieniać Studium w tej chwili, to w obecnym stanie faktycznym i tak to złożenie będzie pokazane i tak ten teren i obszar górniczy będzie pokazany, to niczego nie zmieni w zmianach Studium, bo na dzień dzisiejszy jest złożenie, jest obszar i teren górniczy, to wszystko jest.

Pan Maciej Milczarek – nie tak, że do końca nic to nie zmieni. Zmieni chociażby to, że konsultacji społecznej będą wyglądały zupełnie inaczej.

Pan Marian Lis – to nie zależy od samorządu. To pokazanie granic złoża i terenu obszaru górniczego to jest obowiązek prawny wynikający z przepisów a nie z konsultacji i dobrej woli samorządu.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – konsultacje opisałam dokładnie i zapewne Pan się z tym zapoznał jak przebiegały konsultacje. Myślę, że w tej materii nie mógłby się Pan doczepić niczego. Konsultacje były przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z ustawą środowiskową.

Pan Maciej Milczarek – aby formalności stało się zadość, to powiesili Państwo ogłoszenie.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – nie minimum formalności proszę Pana, to nie są terminy dwudniowe, trzydniowe. Procedura prowadzona była 9 miesięcy, było tyle możliwości, w czasie dziewięciu miesięcy każdy mógł przyjść. Jeżeli Pan nie przeczytał „Przeglądu Konińskiego”, nie zajrzał Pan na stronę internetową, nie był Pan w Urzędzie i nie czytał ogłoszeń na tablicy ogłoszeń. Są przedstawiciele, którzy uczestniczą w procesie tego, są potwierdzenia zwrotne. Każdy z nich uczestniczył w tym procesie. Jeden mieszkaniec Rumina się dowiedział i przybył na dyskusję publiczną. Tam nie mu-

szą przychodzić właściciele nieruchomości, tam może przyjść każdy i zgłosić jakąkolwiek nieprawidłowość, jakiegokolwiek zażalenie, wniosek. Wszystko by było brane pod uwagę, bo wszystko jest rejestrowane, na wszystko są dokumenty. Proszę nie mówić o jakiejś niedbałości Urzędu, czy o minimum formalności, bo tak naprawdę nie wiem czego się oczekuje, że będziemy pukać do domów? Proszę Pana, to nie jest teren gdzie obejmuje zasięgiem jednej działki czy dwóch, gdzie to skuteczne doręczenie jest bezsprzeczne. Jeżeli teren obejmuje ponad 160 ha to mogło się zdarzyć, że ktoś został nieskutecznie zawiadomiony. Jeżeli postępowanie toczyło się zgodnie z ustawą, to proszę nie mówić tutaj o minimum formalnym.

Pan Maciej Milczarek - jeżeli chodzi o Studium z 2015 roku, to zakres opracowania obejmował zakres trochę szerszy niż teren złoża. Jeżeli chodzi o samo Studium i jego obszaru opracowania, objęło również parę nieruchomości, bodajże 10 zabudowań. Nie była to jakaś astronomiczna wielkość. Można było również uwzględnić, pójść trochę dalej niż to minimum podstawowego, i zawiadomić te osoby. Chciałbym tylko uświadomić, że od samego początku od 2006 roku uważamy, że powstawanie tego typu inwestycji robi się w tajemnicy. Decyzja środowiskowa dla powstania kopalni – bezpośredni sąsiedzi kopalni są pominięci. Jeżeli chodzi o nieruchomości będące w zasięgu obszaru kopalni – też zostają pominięte. Można było trochę bardziej się postarać. Jeśli teraz zrobimy konsultacje społeczne broniąc pozostawienia terenów oczyszczalni i trochę dróg, to wyglądają one zdecydowanie inaczej niż konsultacje, które były w sprawie zagospodarowania tego terenu.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – niech mi Pan powie jaka jest zmiana tego Studium, które było z 1990 roku, jak jest zmiana terenu, tam gdzie jest na dzień dzisiejszy złoża i są te nieruchomości obok. Niech mi Pan powie, co tym ludziom zmieniliśmy? Nic proszę Pana, dlatego że to złoża było umieszczone w planie miejscowym w roku 1993. Był to plan obowiązujący. Z mocy ustawy wszystkie plany miejscowe traciły w całej Polsce ważność, dlatego tego planu na dzień dzisiejszy nie ma. Tak na dobrą sprawę plan ten obowiązywałby do dziś i nic by nie było zmienione, a Studium jest obligatoryjne. W Studium przedstawiamy uwarunkowanie, czyli to co mamy na terenie gminy. Jeżeli mamy pastwiska, musimy wskazać pastwiska. Jeżeli są tereny złóż, to muszą się one tam znaleźć. Zabudowania były tam też przed 1990 rokiem, dlatego ja nie rozumiem co znaczy pominięcie, bo to było. Ludzie wnioskuje, jeżeli mają takie prawo, to otrzymują decyzje o warunkach zabudowy i powiem dla Pana wiadomości, że te budynki, które są w najbliższym sąsiedztwie tego złoża, występowały ludzie, którzy są najbardziej zaznajomieni z tym co jest w danym terenie. Proszę też nie zarzucać, że ludzie są nieświadomi i nie wiedzieli, bo jeżeli Pan spojrzy w dokumenty z lat dziewięćdziesiątych to tam jest wszystko. Tak jak do tej pory w każdym piśmie nam Pan zarzuca, że w roku 2005 w Studium był tylko teren rolny. Czy Pan widział Studium z roku 2005?

Pan Maciej Milczarek - w Studium z 2005 r. zaznaczona jest funkcja rolna oraz zaznaczony jest teren złoża, ale zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi, co prezentowałem na zebraniu wiejskim w Ruminiu w dniu 19 września, występowanie złoża nie uprawnia do uzgodnienia wniosku koncesyjnego.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – oczywiście, wystąpienie złoża – złoża musi być udokumentowane i musi być zawarte w Studium. Ja nie mogę pominąć, że na tym terenie nie ma złoża. Pan kwestionuje, że jest rolny. Nie proszę Pana, ten teren jest rolny jak najbardziej, natomiast również teren złoża i to jest teren rolny i teren złoża. To tak jakbym pominęła rolę. Tam jest „R”, ale tam jest strefa produkcji rolnej na terenie udokumentowanych złóż. Natomiast kwestia uwarunkowań – występują same złoża piasków kwarcowych. Jeżeli Pan nie ma tego, to ja serdecznie zapraszam do siebie.

Pan Maciej Milczarek – wyroki sądów administracyjnych są jednoznaczne, że występowanie złoża nie uprawnia do uzgodnienia wniosku koncesyjnego. Odpowiedni zapis musi być również w Studium. Nie chodzi o to, że to jest złoża. Studium musi przewidywać powstanie takiej działalności gospodarczej.

Pan Grzegorz Tarłowski, członek Rady Sołeckiej w Ruminiu – Pani Przewodnicząca, Państwo radni, mam taką uwagę i zastrzeżenia co do trybu przeprowadzenia przyjęcia uchwały zmieniającej Stu-

dium z 26 października 2015 r. Artykuł 17 punkt 6 ustawy z 2003 roku mówi, że ogłasza się w prasie miejscowej oraz poprzez obwieszczenie a także w sposób zwyczajowy przyjęty dla danej miejscowości informację o podjęciu uchwały i przystąpieniu do sporządzenia planu określając formę, miejsce w terminie nie krótszym niż 21 dni od ogłoszenia. Wójt Gminy uzyskuje opinię o projekcie od wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast z sąsiednich gmin graniczących z obszarem objętym planem. Pan Tarłowski pytał, czy takie opinie były wydane. Z tego co wie, to wójt gminy Rzgów takiej opinii nie wydał. Z Konina prawdopodobnie takiej opinii również nie było. Ponadto p. Tarłowski pytał o publikację tej uchwały, informację o wyłożeniu planu i o konsultacje społeczne na temat tej uchwały. Powiem również, że na cyklicznym zebraniu corocznym w dniu 30 marca 2016 r. w Ruminiu wójt gminy nawet nie wspomniał o przystąpieniu do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego. To wskazuje na to, że zostały złamane przepisy prawa.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna - jeżeli chodzi o gminy ościenne, to już na samym początku zostały one zawiadomione o tym, że jest opracowywana zmiana Studium. Urząd Gminy zawiadomienia wysłał do: Prezydenta Miasta Konina, Burmistrza Miasta Golina, Wójta Gminy Rzgów, Burmistrza Miasta Rychwał, Burmistrza Miasta i Gminy Tuliszków, Wójta Gminy Krzymów. Zwrotne potwierdzenia odbioru są dowodem wysłania zawiadomień i są do wglądu u pracownika merytorycznego. Jeżeli dana instytucja nie odpowiada na nasze zawiadomienie, znaczy to, że akceptuje to poprzez milczącą zgodę. Następnie Gmina wystąpiła o zaopiniowanie w dniu 29 czerwca do tych samych gmin ościennych całą uchwałę. W ciągu wyznaczonego terminu 30 dni (dłuższego niż przewiduje ustawa) żadna opinia nie wpłynęła. Od wykonania tej czynności Urząd również posiada zwrotne potwierdzenia odbioru tego dokumentu. W piśmie przewodnim był zawarty tekst, że nieprzedstawienie stanowiska w wyznaczonym terminie uważać się będzie za brak zastrzeżeń do przyjętych rozwiązań. Oznacza to, że jeżeli dana instytucja nie wypowiedziała się w wyznaczonym terminie, uznaje się to za milczącą zgodę. Jeżeli chodzi o konsultacje społeczne, to Studium nie jest aktem prawa miejscowego tylko aktem planistycznym i rządzi się swoimi prawami. W prasie miejscowej były zamieszczane kilkakrotnie ogłoszenia, również ogłoszenia na tablicach informacyjnych, stronie internetowej i biuletynie informacji publicznej. Dokumenty te były również wyłożone do wglądu. Terminy na dokonanie sprawdzeń były zawsze przedłużane i nie trwały 21 dni jak mówi o tym ustawa. Była również zorganizowana dyskusja publiczna po wcześniejszym zawiadomieniu w prasie o tym wydarzeniu. Cały zespół projektowy, komisja urbanistyczna, pracownicy merytoryczni Urzędu gotowi byli do dyskusji i odpowiadania na pytania zainteresowanych. Na to spotkanie przyszedł jeden mieszkaniec Rumina. Przyczyną pewno był brak zainteresowania tym tematem, a nie jak próbuje się tutaj wszystkim wmówić, że zawiadomienia były nieskuteczne. Należy tutaj również zwrócić uwagę na fakt, że uchwałą z 26 listopada 2015 r. została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie, czyli radny z Rumina również głosował za jej przyjęciem. Zarzuty wymienione w wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa nie mają swojego poparcia w posiadanej przez Urząd dokumentacji. Nikt nie pofatygował się aby te zarzuty sprawdzić w Urzędzie tylko wszyscy podpisywali powielone pismo. Czy przyszedł Pan do mnie chociaż raz żeby sprawdzić fakty, posiadane dokumenty?

Pan Grzegorz Tarłowski - nie mogę się z tym zgodzić dlatego, że zgodnie z art. 17 punkt 1 obwieszczenie nie zostało wydane. Kiedy są wybory, są kandydaci na poszczególne szczeble samorządowe, wtedy na słupach naszej wioski, i nie tylko słupach są ogłoszenia. W tym przypadku, jeżeli chodzi o uchwałę z 26 października 2016 roku, obwieszczeń nie było. Proszę zapytać chociaż jednego mieszkańca Rumina, czy przeczytał ogłoszenie na słupie. Zgoda, że jest to w Internecie, tylko musimy zrozumieć, że mieszkańcy wioski to są mieszkańcy w różnym wieku, nie każdy posiada dostęp do Internetu, nie każdy kupuje prasę, nie każdy posiada telewizor. Stąd uważam, że zostało generalnie naruszone prawo o powiadomieniu odnośnie tej uchwały.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – rozumiem co Pan tutaj mówi, natomiast ja powiem Panu tak: z własnego doświadczenia wiem, że do każdego rodzaju ogłoszenia mogą być uwagi. To nie jest postępowanie tygodniowe i to nie jest tak, że my podjęliśmy uchwałę i zaraz ona była zatwierdzona. To jest podjęcie, czyli radni musieli podjąć uchwałę o przystąpieniu, czyli wyrazili zgodę. Był przedstawiciel, było ustawowe zawiadomienie. Kolejno są wyłożenia do publicznego wglądu. Później było

przyjęcie tej uchwały. Końcowa procedura, końcowy etap, gdzie zatwierdzamy uchwałę, była jednoznacznie podjęta.

Pan Grzegorz Tarłowski – powiem w ten sposób, zgłaszają się do mnie właściciele tych działek, które zostały przekształcone, którzy dowiedzieli się po pół roku, że ich własne grunty zostały przekształcone.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – co to znaczy przekształcone? Teren rolny jest, złożone jest i to nie jest przekształcenie. Tym dokumentem nie ingerujemy we własność – i to trzeba podkreślić. To nie jest żadna ingerencja w własność, to jest dokument wewnętrzny, czyli gdyby nawet Pan do mnie przyszedł i powiedział, że chce się Pan budować i wskazał mi dokument Studium, to powiedziałabym, że absolutnie to nie jest dokument, który Pana dotyczy. To jest dokument, który obowiązuje Pana Wójta. Jeżeli mówimy o planie miejscowym, wtedy to są dwie różne rzeczy. Plan miejscowy jest dokumentem obowiązującym i jeżeli on wskazuje, że tam jest wydobywanie wtedy on już niesie za sobą konsekwencje, ale nie w Studium. Studium zwiera uwarunkowania i kierunki, czyli warunki: nasze bogactwa, nasze dobrodziejstwa jakie mamy na terenie Gminy, jakie mamy gleby, czy są piaski, czy są tereny pod zabudowę, czy są łąki – takie rzeczy wskazujemy w Studium. On nie wywołuje żadnych skutków prawnych dla Pana.

Pan Grzegorz Tarłowski – mieszkańcy Rumina uważają odnośnie tej uchwały, która została przyjęta twierdzą, że zostało złamane prawo w myśl art. 17.

Pan Maciej Milczarek - art. 108 ustawy prawo geologiczne i górnicze z 2011 roku określa, że plan ruchu górniczego sporządza przedsiębiorca zakładu górniczego. Plan ruchu zakładu górniczego w szczególności uwzględnia racjonalną gospodarkę złożem oraz parę innych elementów, to co my kwestionujemy, czego nie ma w Studium. Plan ten sporządza się z uwzględnieniem warunków określonych w koncesji oraz odpowiednio w projekcie zagospodarowania złoża. Wszystkie te dokumenty muszą być spójne z dokumentami na podstawie których zostały wydane m.in. na podstawie decyzji środowiskowej, musi być spójność tych dokumentów i cały ciąg logiczny. Dalej w tym samym artykule 108 pkt. 6b można przeczytać, że „plan ruchu górniczego, z wyłączeniem planu ruchu dla wykonywania robót geologicznych związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złoża węglowodorów, wymaga opinii właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Kryterium opinii jest nienaruszenie zamierzoną działalnością przeznaczenia lub sposobu korzystania z nieruchomości”. Do zatwierdzenia tego dołącza się opinię właściwego wójta. Rozumiem, że jeżeli gmina nie dysponuje planem ruchu górniczego, bo taka informacja tutaj padła

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – nic o tym nie wiem, żeby do gminy wpłynął taki wniosek o zaopiniowanie, chyba że do innych działów, ale myślę że byśmy o tym wiedzieli.

Pan Maciej Milczarek – w związku z tym, jeżeli mówi się, że plan ruchu górniczego jest podstawą żeby ruszyć z działalnością górniczą, eksploatacją i wydobywaniem, tak też jest zawarte w koncesji, i widać na podstawie tych przepisów, które przytoczyłem, że ten plan powinien zahaczyć o opinię Pana Wójta, bo plan powinien być opiniowany przez Pana Wójta. Natomiast jeśli nie jest a Gmina twierdzi, że strona postępowania dla sortowni czyli Kopalnia Rumin posiada aktualną dobrą koncesję ...

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – proszę Pana, przepraszam, że wejdę Panu w słowo, powiem Panu tak: wie Pan dokładnie, że koncesję nie wydaje Wójt. Wójt się odniósł tylko co do przeznaczenia w Studium, dlatego że nie było planu miejscowego i na tym rola wójta się skończyła. Jeżeli mówimy o koncesji, to myślę że to ani czas ani miejsce, bo trudno debatować nad koncesją, którą my de facto nie wydajemy.

Pan Maciej Milczarek – spuentuję to powiązaniem ze Studium. Generalnie jeżeli plan ruchu zakładu górniczego nie był przez Gminę opiniowany, to można przyjąć założenie, że to wydobywanie o którym zostaliśmy poinformowani, które miało miejsce w drugim półroczu 2015 roku, było wydobywaniem nielegalnym, bo bez planu ruchu górniczego. Bo nie da się tego zrobić, jeżeli Gmina takiego planu ruchu górniczego nie posiadała.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – być może ma Pan rację, ale to nie jest pytanie do nas.

Pan Maciej Milczarek – pozwoli Pani, że skończę. Natomiast przy postępowaniu środowiskowym dla sortowni, inwestor podawał pewne fakty, które powinny być przez Gminę zweryfikowane: aha - było pierwsze wydobycie, aha - nie ma planu ruchu górniczego, no to sorry inwestor - kłamiesz, podajesz nieprawdziwe dane, że masz czynną koncesję. To Gmina nie może wydać decyzji środowiskowej, tylko wręcz przeciwnie jako organ władzy samorządowej musimy donieść do odpowiednich instytucji. Jeżeli to nie zostało wykonane, a nie wiem czy zostało czy nie, podejrzewam że nie, to też świadczy o gigantycznej przychylności, konkretnie dla tego inwestora. Generalnie bardzo duża przychylność była przy ustanawianiu obszaru koncesyjnego w 2006 roku, bo nawet sąsiedzi nie byli poinformowani przy decyzji środowiskowej. Bardzo duża przychylność dla inwestora jest, bo rozmowy toczą się od roku 2014, jeśli chodzi o Studium i tylko ten obszar, który interesuje inwestora został pomazany, a inne części złożyła nie. I teraz przy sortowni Gmina też nie potrafi zanegować tego co inwestor podaje. W związku z tym świadczy to o tym, że Gmina robiąc Studium chciała sprostać minimum niezbędnych formalności, o których mówi ustawa, tak żeby się nikt nie spostrzegł z mieszkańców. Takie jest moje odczucie, mogę się mylić.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – odczucie własne może mieć każdy, natomiast ja powiem Panu tak: co do decyzji środowiskowej to nie są moje kompetencje, więc nie będę się tutaj udzielała odpowiedzi. Jeżeli chodzi o ten obszar, który został zapaskowany – jeżeli Marszałek Województwa w dniu dzisiejszym wystąpiłby do Gminy o zaopiniowanie obszaru, który nie jest zapaskowany po północnej stronie drogi powiatowej, to zaświadczenie Gminy by brzmiało, że jest to teren rolny na terenie złóż piasku kwarcowego. To złoża ma nieregularny charakter, że po północnej stronie są takie zęby i tak na dobrą sprawę nie wiemy czy to kiedykolwiek nadawałoby się do wydobycia. Natomiast niemniej nie znaczy, że tego piasku tam nie ma i że on tam nie występuje. Jeżeli by ktoś wystąpił na ten teren, to my również wydamy zaświadczenie, że to złoża tam jest, że jest to teren rolny na terenie złóż piasków kwarcowych. To de facto nie zmienia stanu faktycznego czy tam jest „z możliwością”, bo wskazujemy teren rolny i musimy również wskazać to złoża. Czy jest napisane „teren rolny, złoża piasków kwarcowych” czy też napisane „teren rolny, możliwość przyszłego wydobycia” to tak na dobrą sprawę reasumując to jest to samo. Gdyby był plan miejscowy moglibyśmy tutaj debatować, natomiast to jest Studium.

Pan Maciej Milczarek – w tym poglądzie się różnimy, gdyż podtrzymuję tezę zawartą w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z Łodzi jaki prezentowany był na spotkaniu wiejskim w Rumlinie, że takiej możliwości nie ma.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – musi być zgodny ze Studium, tak mówi ten wyrok, który tu mam, że to musi być zgodne ze Studium. Czyli jeżeli jest zgodne ze Studium, to również musimy podać złoża, które jest udokumentowane.

Pan Maciej Milczarek – ja nie twierdzę, że Gmina nie musi podawać złóż. W tamtym wyroku była mowa, była taka sytuacja, że tam były tereny leśne i również istniało udokumentowane złoża, a Wójt odmówił uzasadnienia z uwagi na fakt, że studium nie dopuszczało prowadzenia takiej działalności, tzn. nie było wzmianki o jej możliwości. Sąd administracyjny podtrzymał stanowisko Wójta.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – należy podkreślić, że tamto złoża było nieudokumentowane w dokumentach gminnych. To, że był to teren leśny to zmienia postać rzeczy. To jest całkiem inna procedura.

Pan Maciej Milczarek – tutaj też mamy trochę terenów leśnych.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – które być może nigdy nie zostaną ruszone.

Pan Maciej Milczarek – ale jest to analogiczny teren jak był w tamtym wyroku. Sadzę, że nie dojdziemy w tej kwestii do konsensusu i szkoda czasu aby Państwa nie zanudzać, chciałbym spuentować jeszcze jedną rzecz, która wyszła z tej debaty, że nie ma planu ruchu górniczego, bynajmniej zaopiniowanego przez Gminę, działalność górnicza mówi się że jest prowadzona. Mam nadzieję, że Wójt działając, jak to ładnie podkreśla, w granicach skodyfikowanego prawa, będzie wiedział co z tym faktem zrobić, do jakiej instytucji donieść, jak tę sytuację zweryfikować, jak poinformować opinię publiczną – co udało się ustalić. Jeżeli te informacje się potwierdzą, zgłoszenie do odpowiednich orga-

nów powinno być wykonane od razu z uwagi na to, że Wójt do tego jest zobowiązany - po pierwsze niezależnie od sytuacji, ale z drugiej strony toczy się postępowanie przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Nie wiem czy wszyscy wiedzą, że inwestor złożył odwołanie i do zakończenia tego postępowania również bardzo istotnym czynnikiem jest to jaki będzie wynik tego rozstrzygnięcia, czy ten plan ruchu górniczego istnieje, czy nie. A tak na marginesie, jeżeli jesteśmy również w tym postępowaniu dotyczącym sortowni, to po zbadanych dokumentach, jeżeli można potwierdzić tezę o przychylności dla tego inwestora, znajduje się tam odpowiedź inwestora na uwagi Pani ze strony postępowania, w której ustosunkowuje się do ruchu pojazdów – przytacza cytat z karty informacyjnej przedsięwzięcia inwestycyjnego, w którym pada ilość 70 samochodów. Natomiast w karcie inwestycyjnej jest ilość 34. Jeżeli podaje to w cytacie, to jest to kolejny czynnik świadczący o tym, że podaje nieprawdę. To też powinno przez urzędników być wychwycone. Kolejna informacja również z tego postępowania, z tej odpowiedzi, inspektor sanitarny błędnie założył dowóz piasków z zewnątrz. Na pierwszej stronie tekstowej karty informacyjnej przedsięwzięcia jest zapis, że instalacja dopuszcza taką możliwość. Jeżeli dopuszcza, to się ją przyjmuje. Czyli inwestor podaje co chce a Gmina nie reaguje. To potwierdza przychylność do tego konkretnego inwestora.

Pan Grzegorz Tarłowski – chciałbym zaprezentować stanowisko większości mieszkańców Rumina, którzy świadomi zagrożeń z sortowni ewentualnej i kopalni piasków ...

Przewodnicząca Rady Gminy – mam do Pana prośbę, ja rozumiem, że problem jest bardzo ważny i odczuci mieszkańców Rumina też, tylko jesteśmy w punkcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.

Pan Grzegorz Tarłowski – bardzo przepraszam Pani Przewodnicząca, ja bardzo króciutko

Przewodnicząca Rady Gminy – Pana wypowiedź wskazana jest do wygłoszenia w sprawach bieżących. Chodzi nam o zamknięcie tego konkretnego punktu, tylko i nic więcej.

Pan Grzegorz Tarłowski – mieszkańcy widzą naruszenie prawa i są przeciwni jakiegokolwiek sortowni i kopalni piasków, świadomi zagrożeń dla zdrowia, które zostało im przedstawione na poszczególnych zebraniach.

Radny Tomasz Wilczyński - głosowałem za przyjęciem tej uchwały, ale dlatego że został wprowadzony w błąd. Wójt Gminy stwierdził wówczas, że nie ma zainteresowania złożami piasków kwarcowych w Ruminiu, a 15 września była przepisana koncesja, o czym Wójt wiedział.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – to było przy planie miejscowym, bo potem po uchwale zatwierdzającej Studium podjął Pan również uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu na ten teren. To tutaj Pan powiedział o tej poźółkłej wizytówce. W moim odczuciu jako pracownika to mówienie o poźółkłej wizytówce jest średnie, dlatego że podejmujemy uchwałę i czy dzisiaj jest poźółkła wizytówka, to za dwa lata może się znaleźć świeżo wydrukowana. Podjęcie uchwały niesie za sobą konsekwencje. Dla mnie, że Pan Wójt coś takiego powiedział nie jest wytłumaczeniem. Podejmuje Pan świadomie uchwałę, którą możemy na następny dzień realizować. Reprezentuje Pan dziś stanowisko wręcz odwrotne, więc jest to kolejny argument na to, że tak na dobrą sprawę widzieliśmy żadnych sprzeciwów, mieliśmy zielone światło – róbcie plan, Studium jest OK, więc dla mnie tym bardziej zaskoczeniem jest taki atak.

Pan Maciej Milczarek – proszę zadać więc pytanie, czy radni mieli świadomość nad czym głosują.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – co to znaczy mieć świadomość?

Przewodnicząca Rady Gminy – to jest sesja Rady Gminy i nie trzeba dysputy prowadzić na temat świadomości. Każdy projekt uchwały ma uzasadnienie i jest szczegółowo omawiany na przedsesyjnym posiedzeniu wszystkich Komisji. Każdy może pytać o wszystko, zapoznać się z całą dokumentacją. Ponadto Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że sprawa jest bardzo ważna nie tylko dla mieszkańców Rumina, ale też dla całej Gminy. Rada Gminy chce się pochylić nad każdym problemem i to robi. W 2009 roku wpłynęło do Wójta Gminy Stare Miasto pismo mieszkańców Rumina zawierające prośbę o przekształcenie tych gruntów na działki budowlane. W piśmie tym mieszkańcy piszą również, że „Marszałek Województwa Wielkopolskiego wydał koncesję na wydobycie kruszywa natural-

nego Rumin II". Słowa te świadczą jednoznacznie, że problematyka ta znana jest mieszkańcom od wielu lat. Rozumiem, że nie każdy mieszkaniec Rumina był z tym pismem zaznajomiony. Pismo to zostało podpisane m.in. przez ówczesnego radnego i sołtysa ze wsi Rumin. Nie można też zarzucać Gminie, że sprawa ta była okryta jakąś tajemnicą. Jest również odpowiedź z 2009 roku skierowana w tym zakresie przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego, że „zgodność planów miejscowych z planem zagospodarowania przestrzennego województwa jest kontrolowana przy działalności planistycznej samorządów”. Gmina jako pierwsza wystąpiła o uwolnienie tych gruntów ze złóż piasku, a odpowiedź była negatywna. Po raz drugi Gmina wystąpiła z tym samym wnioskiem i odpowiedź również była negatywna. W ubiegłym roku Gmina wystąpiła o ponowną weryfikację tych gruntów, o sprawdzenie miąższości tych gruntów. Odpowiedź była taka, że jest to w kompetencji i gestii właściciela gruntów, czyli z takim wnioskiem każdy właściciel działki może się zgłosić. Gmina nie może tego zrobić. Jeżeli chodzi o ilość pism identycznej treści, jakie wpływają w tej sprawie, to jest to duży wydatek dla Gminy, ponieważ o każdym ruchu w postępowaniu nad tą sprawą musi być każdy wnoszący pismo zawiadomiony. Są to bardzo duże koszty. Gdyby w sprawie wpłynęło jedno pismo, Gmina też musiałaby się sprawą zająć tak samo jak przy 111 pismach. Są też takie listy, które wracają z adnotacją, że nikt taki pod wskazanym adresem nie mieszka. Dzień przed posiedzeniem Komisji zgłosiła się do mnie mieszkanka Rumina z zapytaniem ile takich listów w tej sprawie jeszcze otrzyma. Ta kobieta nie wiedziała co podpisuje, kazali to podpisać. Prosiła, aby nie wysyłać do niej więcej listów i jej sprawę wyrzucić do kosza. Poinformowałam, tę panią, że otrzyma jeszcze jedno pismo – uchwałę. Wyjaśniłam tej Pani, że nie mogę wyrzucić żadnego pisma od mieszkańca do kosza. Każde pismo jest rejestrowane i jeżeli złoży pisemną deklarację, że wycofuje skargę to tak, bez tego nie ma możliwości wycofania pisma. Zadwoiła się ta Pani informacją, że będzie jeszcze jedna odpowiedź i to wszystko. Rozumiem wagę problemu, tym niemniej co do ilości tych pism, to wystarczyłoby jedno pismo Panie radny i my tak samo pochylamy się nad problemem, bo to jest nasz obowiązek. Ja rozumiem duży problem, wielu mieszkańców świadomie te listy przysłało, co do tego nie mam żadnej wątpliwości, ale na podstawie tego zdarzenia trudno mi się podpierać tą liczbą 111. Jeżeli chodzi o złoża piasku, na przedsesyjnym spotkaniu wszystkich Komisji padła nowa propozycja złożona przez Przewodniczącego Pana Wejmana i Przewodniczącego Pana Stasiaka. Proszę Panów o to, aby je osobiście powtórzyli.

Radny Lesław Wejman – proszę Państwa, mam wrażenie słuchając w obecności mieszkańców Rumina, w części moich przyjaciół, że zaczynamy udowadniać pewne sprawy sobie wzajemnie. Uważam, moje osobiste odczucie jest takie, żeby rozwiązać problem Rumina, musimy starać się dotrzeć i wszystkimi możliwymi sposobami: pisać do geologa, do Marszałka, do ochrony środowiska. Chciałbym w tym momencie namówić Państwa a także Radę i wszystkich do tego – działajmy wspólnie, żeby ten problem rozwiązać. Aby go rozwiązać, to na pewno nie zrobimy tego na tym szczeblu, na szczeblu Gminy. Musimy to zrobić w instytucjach centralnych. Wniosek mój i kolegi to taki, że skoro były dwa wystąpienia o uwolnienie tego złoża, w myśl zasady „do trzech razy sztuka”, żebyśmy ponownie jako Urząd, jako Rada, wsparty wnioskami tych 111 mieszkańców, z uwzględnieniem stanowiska sąsiadów – wspólnie wystąpili do tych instytucji i centralnych decydentów o to, żeby uwolnić te złoża. Uważam, że jestem wyrazicielem wszystkich radnych, że my nie jesteśmy zainteresowani o tym, żeby powstała kopalnia i sortownia w Ruminiu. Jesteśmy zobowiązani stosować się do wymogów prawa, ponieważ w innym przypadku nasze decyzje, czy też uchwały zostaną podważone, niemniej nasze odczucie i intencja jest taka, aby tej kopalni, ani tej sortowni nie było. Ani z punktu społecznego bo tam są nasi mieszkańcy, a także ktoś powiedziałby że z punktu ekonomicznego, z punktu ekonomicznego to jest najgorsze rozwiązanie dla Gminy, gdyby ta kopalnia i sortownia tam powstała. To by było najgorsze rozwiązanie, bo gdyby udało się rozwiązać ten problem, uwolnić te złoża, to mamy piękny teren mieszkaniowy, który przyniesie konkretne wyniki ekonomiczne dla Gminy. Ale reasumując, namawiam koleżanki i kolegów z Rumina, w części moich przyjaciół – działajmy wspólnie a nie przeciwko sobie żeby ten problem rozwiązać nie na dzień, na dwa, na miesiąc, żeby problem rozwiązać na zawsze. Druga sprawa – nie posądzajmy się wzajemnie o złe intencje, takich intencji tutaj nie ma. Składam wniosek, aby po raz trzeci wystąpić do tych wszystkich instytucji o uwolnienie tych złóż.

Radny Mirosław Stasiak – uważam, jak powiedziałem tutaj już nieraz na sesji, że łącznikiem pomiędzy mieszkańcami a Gminą jest radny i sołtys. To do ich obowiązków należy przekazywanie wszelkich informacji. W poprzedniej kadencji Rady Gminy takiego przekazywania informacji musiało nie być, czego nie można powiedzieć o obecnym radnym. Zmierzam do tego, że była taka sytuacja ze strony naszego radnego, który dopytywał ciągle kiedy będzie ta kopalnia. To było notoryczne pytanie na sesjach. I tutaj czuję się też trochę winny, bo też byłem radnym poprzedniej kadencji i wiem jak się to odbywało. Było ciągle dopytywanie się kiedy to będzie. Teraz pytanie: dlaczego poprzedni radny nie informował mieszkańców? Czy sołtys nie informował mieszkańców? Przede wszystkim taka inwestycja jak kopalnia, która miałaby powstać na terenie Rumina to dotyczy przede wszystkim mieszkańców Rumina a także naszej Gminy. Jeżeli radny nie przekazywał mieszkańcom informacji, to wybaczenie szanowni Państwo – to wy żeście wybrali poprzedniego radnego, to wybraliście sołtysa i to do nich powinniście mieć największe pretensje o przekazywanie jakichkolwiek informacji. Jeżeli u mnie w miejscowości coś się dzieje to robię zebranie jako radny, albo chodzę od domu do domu i rozmawiam z ludźmi. Po to zostaliśmy wybrani, nie po to żeby sobie tu przyjść i posiedzieć, tylko po żeby informacje, które tutaj są nam przekazywane powinniśmy przekazać do danych miejscowości.

Pan Ryszard Nawrocki – Szanowni Państwo radni, ja myślę, że dzisiaj działają już emocje i jeden przez drugiego chce być ważniejszy. Chciałbym zaapelować do Pana radnego Wilczyńskiego, do Pani sołtys i do Państwa, którzyście podnosili ten problem, że dzisiaj nic nie zmienimy jeżeli nasi dysydenci, nasi posłowie, u których także byłem, nic nie zmienia. Ja w tej sprawie osobiście byłem razem z pracownikami u Marszałka, u naszych parlamentarzystów. To jest 160 ha gruntu, w naszej gminie 110 ha, który nigdy w 100 % nie będzie wykorzystany (w eksploatacji), ponieważ jego miąższość jest różna, od 0,5 m do 8 m. Odpowiedź jest jednoznaczna, jest to jeden z najbogatszych i najwartościowszych zasobów formierskich piasków kwarcowych i nie ma mowy o jakimkolwiek zwolnieniu. Tutaj sprawa nie polega na wysłaniu pisma – takim sposobem sprawy się nie załatwi. Zrobiliśmy wszystko co prawem dozwolone, aby problem rozwiązać. Zarzuty zawarte w wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa nie mają swojego pokrycia w działaniach Gminy i posiadanych przez Urząd dokumentach. Nie wiem jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie. Zarzucacie nam Państwo, wymyślając nam niektóre rzeczy, że działamy niezgodnie z przepisami. W uzasadnieniu do uchwały liczącym 17 stron odnieśliśmy się do wszystkich zarzutów udowadniając ich bezzasadność. Traktujemy mieszkańców bardzo poważnie. Każde stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu poparte jest dokumentami. Nikt z państwa nie wniósł żadnego zastrzeżenia co do uzasadnienia do uchwały. Są tam same konkrety poparte faktami, pismami, interwencjami. Proszę Państwa, nie róbmy takich rzeczy, że wpływa 111 pism od różnych osób. My administracyjnie musimy zadziałać, ale to są ogromne koszty, moi pracownicy zamiast realizować zadania merytoryczne, to od kilku miesięcy są zainteresowani tylko tym, aby udzielać odpowiedzi. Z tej młócki nie ma zboża, ale są same plewy. Stąd też apeluję do Państwa o rozważę. W dniu wczorajszym do Urzędu wpłynęło pismo od Marszałka Województwa Wielkopolskiego z informacją, że wszystkie opłaty związane z koncesją prowadzone są w sposób prawidłowy i nie ma w tym względzie żadnych uwag jeżeli chodzi o opłaty eksploatacyjne związane z wydobyciem. Nie będę się tutaj bawił w policjanta, czy tajniaka – przepraszam za wyrażenie – i dochodził, ja mam realizować to co mówi nasze prawo lokalne, prawo miejscowe, to co mówią przepisy regulujące sposób postępowania. My i tak jeszcze wydłużamy wszelkie decyzje odnośnie wyłożenia do wglądu. Nie trzymamy się 21 dni, wydłużając ten termin do 30 dni, aby mieszkańcy mieli pełną informację. Dzisiaj dziwię się i sołtysowi Rumina, i Panu radnemu. Ja wielokrotnie, i to wydałem w oświadczeniu, które do Państwa przekazałem, kiedy, w którym miesiącu, w którym roku informowałem o złożach, o kopalni. Natomiast przykro mi, że to do Państwa nie dociera.

Pan Maciej Milczarek – zgoda buduje, niezgoda rujnuje, w tej sprawie wszyscy rzeczywiście powinni działać wspólnie, dla dobra Gminy a nie ze sobą walczyć. Z tej walki wszyscy wyjdziemy porażeni, i Gmina, i Urząd i mieszkańcy. Nic dobrego to wróży. Tą inicjatywę jeśli chodzi o uwolnienie złóż i przeznaczenie tego na budownictwo mieszkaniowe – przynajmniej żeby podjąć takie działania – na pewno będzie bardziej rentownym rozwiązaniem, bo przecież gmina dostaje PIT od mieszkańców, jest subwencja z tego PIT-u. na pewno będzie to o wiele lepszy dochód niż w postaci kopalni i degra-

dacji środowiska, gdzie można się spodziewać, że ludzie wręcz będą uciekać, bo nie będą wokół tego mieszkać. Muszą mieć też Państwo świadomość, że na Posoce jest sypialnia Konina, gdzie w dużej mierze mieszkają ludzie zamożni, których będzie stać na to żeby się przeprowadzić, żeby nie mieć tych uciążliwości, wynająć prawnika, żeby dochodzić odszkodowań od inwestora, czy od Gminy. Jeżeli chodzi o sprzecanie się co do tego, czy wisiało, czy nie wisiało, ludzie generalnie o tym nie wiedzieli. W tej chwili temat jest bardzo nabrzmiały i chyba nie ma osoby na terenie Rumina i Starego Miasta w tej części, która sąsiaduje ze złożem, ale także po sąsiedzku w gminie Rzgów Branno, osoby, która by o tym problemie nie słyszała. Apeluję do Państwa radnych – przywróćmy wszystko do zera i zacznijmy rozmowy od nowa. Mamy chociażby jeden podstawowy powód do usunięcia z obrotu prawnego tej uchwały 26 listopada 2015 r. chociażby dlatego, że nie ma naniesionego obszaru górniczego. Artykuł o planowaniu przestrzennym mówi bezsprzecznie, że trzeba nanieść. Nie znalazłem żadnego przepisu, który by w jakikolwiek sposób wyłączał tę możliwość. Jeżeli nie zaczniemy współpracować, my mieszkańcy, którzy wyrażają takie niezadowolenie od wyniku głosowania będziemy wiedzieli, czy ta ręka jest wyciągnięta w naszą stronę, czy nie. Jeśli ją Państwo w naszą stronę wyciągną – dziękujemy. Odniosę się jeszcze do tej decyzji środowiskowej. Dalej uważamy, że przychylność dla inwestora jest bardzo duża. Czy można było zrobić coś więcej? Tak, można było nie dawać inwestorowi tak dużego pola do popisu jeżeli chodzi o sposób odwołania się. Decyzja została wydana dzień po terminie i to już może być skuteczne. Po drugie w aktach sprawy znalazła się notatka radcy prawnego ogólnie mówiąca, że jeżeli zostanie podjęta decyzja o zmianie kierunku wydawania tej decyzji, to należy uchylić poprzednie postanowienie, wydać nowe i dopiero zakończyć postępowanie. Nie zostało to zrobione, nie wiem dlaczego i inwestor w odwołaniu to podnosił. Nie wiem czy działanie to było świadome, celowe, czy przypadkowe, aby inwestor miał możliwość odwołania się. Apeluję do Państwa – wyczyśćmy tę sytuację, zacznijmy jeśli już to od zera z pełną konsultacją społeczną ze strategiczną oceną oddziaływania na środowisko. Nikt się nie znajdzie, kto powiedziałby że nie wiedział. Studium jako takie nie zawiera. Inwestycje, które znacząco oddziałują na środowisko to są inwestycje między innymi o 25 ha eksploatacji powierzchniowej jeżeli chodzi o wydobywanie piasku, czyli kopalni pospolitych. My tu mamy w gminie 110 ha, a całe złożę 160 ha. Ludzie naprawdę tego się boją, zachowują się tak jak się zachowują walcząc o swoje.

Pan Eugeniusz Glanc, mieszkaniec wsi Rumin – nie wiem Panie Leszku od kiedy jest Pan zorientowany od kiedy istnieją działania w sprawie uruchomienia kopalni w Ruminie? Na tym spotkaniu, kiedy był inwestor, Pan Ślęzak, kilka razy był pytanym od kiedy na nasz teren wszedł. Wymijająco jakoś nie chciał odpowiedzieć. Na dole stało nas chyba ośmiu i to pytanie zostało ponownie zadane – powiedział, że od początku 2014 roku. Nie wiem, czy Państwo radni jesteście świadomi? Czy już od tego czasu inwestor na tym terenie zaczął działać? Zadane zostało również pytanie inwestorowi, dlaczego nie skontaktował się z mieszkańcami aby nam cokolwiek powiedzieć na ten temat? Powiedział w ten sposób: wybraliście władze samorządowe, wybraliście wójta i że on się z Wójtem konsultuje. Ja już nie wiem, kto tutaj mówi prawdę. Następna sprawa: Pan inwestor zakomunikował, że zainwestował tutaj już w kopalnię 1,5 miliona złotych. To się logicznie w głowie nie mieści na co. W tej chwili jest takie odbijanie piłeczki. Jest to trochę mało wiarygodne i słuszna jest tutaj decyzja, aby wspólnie ten problem rozwiązać. Jeżeli mamy się kłócić, to do niczego rozsądnego nie dojdzie.

Przewodnicząca Rady Gminy - Szanowni Państwo, nasza uchwała dotyczy rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa, naruszenia procedury uchwalania Studium. Na każdy z zarzutów została udzielona odpowiedź. To nie jest uchwała uchylająca nasze Studium. To są dwie różne sprawy. Ta uchwała dotyczy procedury. Szanowni Państwo, to co powiedziałam, wystarczy jedno pismo i my się nad nim tak samo pochylamy. Jeżeli mają Państwo jakieś dane, z całą pewnością współpraca ma to do siebie, że można zrobić więcej. Mam teraz pytanie teoretyczne – co wnosi uchylenie Studium? Jest to pytanie nie związane z tematem.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – jeżeli uchylimy Studium w tej części, to nowe opracowywane będzie wyglądało bardzo podobnie poza tym, że będzie wyznaczony obszar górniczy, prostokąt na części graficznej. Jeżeli nie zapadnie jakaś odgórna decyzja, że te złoża będą zniesione, to gwarantuje Państwu w 100 %, że te złoża piasków kwarcowych będzie musiało być naniesione w nowej uchwale, ponieważ są naniesione w planach województwa wielkopolskiego, który musi być zgodny z

naszym dokumentem. Jeżeli się uprzemy, możemy napisać, że jest to złożenie piasków kwarcowych. To by były jedyne zmiany, natomiast faktycznej i prawnej kwestii tego dokumentu nie zmienimy.

Pan Maciej Milczarek – można zmienić i to dużo. Złożenie nie wydamy jeżeli nie będzie decyzji odgórnej, ale można tak wysoko podnieść poprzeczkę inwestorowi, że żaden tutaj się nie pokaże i nie zainteresuje się tym złożem.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – właśnie o to chodzi, że to jest Studium i nie możemy w tym dokumencie robić zakazów i nakazów, ponieważ to nie jest akt prawa miejscowego, to nie jest przepis. W planie miejscowym takie zapisy można by było coś nakazać, coś zakazać, ale tylko i wyłącznie w granicach obowiązującego prawa.

Pan Maciej Milczarek – dobrze, ale Studium daje Wójtowi władzę monokratyczną do podejmowania działań wyznaczających kierunek jeśli chodzi o sposób zagospodarowania. Rumin już odczuł decyzje Wójta, gdzie mając decyzję sanepidu o możliwości zagrożenia zaczął iść tą drogą.

Pani Wioleta Wojciechowska-Dolna – ja naprawdę mam obawy, że my mylimy te dokumenty. Studium – ustawa o planowaniu o zagospodarowaniu przestrzennym mówi, że Studium obowiązuje Pana Wójta przy sporządzaniu miejscowych planów, musi wyznaczać kierunki zgodne z uwarunkowaniami. Jest złożenie i ten kierunek musi być konkretny. My tego nie możemy zmienić.

Radny Lesław Wejman – mam propozycję. W związku z tym, że to już są szczegółowe rozwiązania plus poszukiwanie możliwości rozwiązania sprawy. Ja bym proponował, aby mieszkańcy Rumina w takim składzie jak tutaj są, z naszej strony wydzielimy też odpowiednią grupę i nie na zebraniach tylko tutaj w ścisłym gronie szukać wszelkich możliwości i taka też jest nasza wola, żeby tej kopalni i tej sortowni nie było.

Przewodnicząca Rady Gminy – to jest słuszna uwaga i uważam, że powinniśmy się nad tym pochylić, ale jest to temat nie na dzisiejszej sesji. Ja myślę, że przez Pana radnego ustalimy takie spotkanie, gdzie wspólnymi siłami będzie można rozważyć co można zrobić jeszcze. Póki co proponujemy wspólną inicjatywę co do uwolnienia tych gruntów z piasku.

Przewodnicząca Rady Gminy pytała czy są jeszcze jakieś pytania i wątpliwości dotyczące projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa?

Innych pytań ani uwag do projektu uchwały nie było, wobec powyższego Przewodnicząca Rady Gminy poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie:

„za” – 12 głosów
 „przeciw” – 2 głosów
 „wstrzymało się” – 1 głos

Rada Gminy większością głosów przyjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa. Uchwała otrzymała nr XXIX/207/2017 i stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Gminy ogłosiła przerwę w obradach, która trwała od godz. 11:00 do godz. 11:25. Po przerwie na salę narad nie powróciła radna Iwona Bańdosz. Od tego momentu w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Punkt 8 porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zmiany granic gminy Stare Miasto

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zmiany granic gminy Stare Miasto, który został przedstawiony na druku nr 268. Treść uchwały została przedstawiona i omówiona na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu wszystkich Komisji. Czy Państwo radni mają pytania i uwagi do treści uchwały? Nie ma, więc możemy przystąpić do głosowania. Po przeprowadzeniu konsultacji społecznych z mieszkańcami, które polegały na udzieleniu odpowiedzi jestem za, jestem przeciw, wstrzymuję się na pytanie konsultacyjne: czy jest Pani/Pan

za zmianami granic administracyjnych pomiędzy Gminą Stare Miasto a Miastem Konin i utratą do budżetu gminy dochodu w wysokości 605 tys. zł rocznie, zaopiniować negatywnie proponowaną przez Miasto Konin zmianę granic gminy Stare Miasto. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w podanym brzmieniu?

„za” – 14 głosów

„przeciw” – 0 głosów

„wstrzymało się” – 0 głosów

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zmiany granic gminy Stare Miasto. Uchwała otrzymała nr XXIX/208/2017 i stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Punkt 9 porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw ulic w m. Barczygłów.

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic w m. Barczygłów, który został przedłożony na druku nr 269. Treść uchwały została przedstawiona i omówiona na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu wszystkich Komisji. Czy Państwo radni mają pytania i uwagi do treści uchwały? Nie ma, więc możemy przystąpić do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w podanym brzmieniu?

„za” – 14 głosów

„przeciw” – 0 głosów

„wstrzymało się” – 0 głosów

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie nadania nazw ulic w m. Barczygłów. Uchwała otrzymała nr XXIX/209/2076 i stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Punkt 10 porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Starym Mieście

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Starym Mieście, który został przedstawiony na druku nr 270. Treść uchwały została przedstawiona i omówiona na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu wszystkich Komisji. Czy Państwo radni mają pytania i uwagi do treści uchwały? Nie ma, więc możemy przystąpić do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w podanym brzmieniu?

„za” – 14 głosów

„przeciw” – 0 głosów

„wstrzymało się” – 0 głosów

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy w Starym Mieście. Uchwała otrzymała nr XXIX/210/2076 i stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Punkt 11 porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości.

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości, który został przedłożony na druku nr 271 (*załącznik nr 10 do niniejszego protokołu*). Proszę o wyjaśnienie nam co do kompetencji kto wyraża zgodę na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości.

Pan Mikołaj Kasprzak - zgoda na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości w tym przypadku powinna być podjęta w formie zarządzenia. Gdyby uchwała ta została podjęta, wówczas Wojewoda mógłby ją uchylić. Świetlica Wiejska jest własnością Gminy i w takim przypadku użyczenie może być dokonane w formie zarządzenia Wójta Gminy.

Przewodnicząca Rady Gminy - swoje obawy oparłam na informacji uzyskanej z gminy Strzałkowo, do której dzwoniłiśmy, ponieważ tam też będą użyczać budynki na to przedsięwzięcie. Stamtąd się

właśnie dowiedzieliśmy, że Rada Gminy nie ma prawa podejmować takiej uchwały, bo to nie są kompetencje Rady. W tej sprawie jest rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody łódzkiego – zgodnie z art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy do zadań wójta należy gospodarowanie mieniem komunalnym gminy. Rada Gminy jest organem uchwalodawczym i kontrolnym, natomiast Wójt jest organem wykonawczym. Rada Gminy nie może podejmować czynności, które należą do sfery wykonawczej, ponieważ byłoby to naruszeniem konstytucyjnej zasady podziału organów gminy na stanowiący i wykonawczy. Orzeczenie to jest z 7 maja 2015 roku. Do kompetencji Rady Gminy należy podejmowanie uchwał określających zasady. To są dwie różne rzeczy.

Radny Paweł Kwieciński wnioskował o wycofanie uchwały spod obrad sesji.

Pan Ryszard Nawrocki przeprosił radnych za zamieszanie. Są to kompetencje wójta w ramach zwykłego zarządu i nie dotyczy to spraw majątkowych. Zgodnie z decyzją Naczelnego Sądu Administracyjnego tego typu decyzje podejmuje wójt w formie zarządzenia. W związku z powyższym Wójt Gminy wycofał projekt uchwały z obrad sesji Rady Gminy.

Radny Marek Mijański pytał, kiedy należy złożyć wniosek o dofinansowanie tego kina?

Pan Jacek Matusiak poinformował, że o programie „Kino za rogiem” informował już w listopadzie ubiegłego roku. Wniosek trzeba złożyć do jutra. Wszystkie dokumenty są już przygotowane. Brakuje tylko zarządzenia Wójta Gminy i w terminie dokumenty zostaną dostarczone.

Przewodnicząca Rady Gminy pytała, czy w przypadku przyjętego już porządku obrad można go zmienić w trakcie sesji?

Pan Mikołaj Kasprzak poinformował, że porządek sesji można zmienić w dowolnym punkcie jej obrad.

Radny Michał Walczak pytał, czy metraż pomieszczenia planowanego na to kino odpowiada normom, aby mogło tam być 30 miejsc dla widowni?

Pan Jacek Matusiak poinformował, że pomieszczenie kinowe będzie miało 41 m² i spokojnie zmieści się tam widownia na 30 miejsc. Przedstawiony projekt kina był przygotowany przez profesjonalistów i wszystkie normy będą zachowane. Funkcjonalność tego obiektu będzie zgodna z obowiązującymi przepisami.

Radny Marek Mijański stwierdził, że skoro pomieszczenie ma 41 m² a miejsc kinowych ma być 30, to pierwsza osoba będzie siedziała prawie na ekranie.

Pan Jacek Matusiak stwierdził, że wszystkie rozwiązania w tej sali kinowej będą spełniały normy.

O godz. 11:40 na salę narad powróciła radna Iwona Bańdosz. Od tego momentu w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Punkt 12 porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto.

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto, który został przedstawiony na druku nr 272. Jest to nieruchomość położona w obrębie Kazimierowa. Treść uchwały została przedstawiona i omówiona na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu wszystkich Komisji. Czy Państwo radni mają pytania i uwagi do treści uchwały?

Radny Włodzimierz Gidaszewski odczytał protokół z wyjazdowego posiedzenia Komisji. Komisja w terenie sprawdziła położenie działek, których właściciele złożyli wnioski o nieodpłatne przekazanie gruntów na rzecz Gminy. Protokół stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

Nie ma więcej pytań, więc możemy przystąpić do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w podanym brzmieniu?

„za”	– 15 głosów
„przeciw”	– 0 głosów

„wstrzymało się” – 0 głosów

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto. Uchwała otrzymała nr XXIX/**211**/2076 i stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

Punkt 13 porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto.

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto, który został przedstawiony na druku nr 273. Treść uchwały została przedstawiona i omówiona na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu wszystkich Komisji. Czy Państwo radni mają pytania i uwagi do treści uchwały? Nie ma, więc możemy przystąpić do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w podanym brzmieniu?

„za” – 15 głosów

„przeciw” – 0 głosów

„wstrzymało się” – 0 głosów

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Stare Miasto. Uchwała otrzymała nr XXIX/**212**/2076 i stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

O godz. 11:50 salę narad opuścili radni: Mirosław Sawicki i Tomasz Wilczyński. Od tego momentu w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Punkt 14 porządku obrad – przyjęcie sprawozdań z pracy Komisji i Rady Gminy w 2016 r.

Radna Iwona Bańdosz przedstawiła sprawozdanie z pracy Komisji ds. Organizacji Pozarządowych, Stowarzyszeń oraz Współpracy z Zagranicą za 2016 rok, które stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Radny Paweł Kwieciński przedstawił sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej za 2016 rok, które stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Radny Włodzimierz Gidaszewski przedstawił sprawozdanie z pracy Komisji Rozwoju Wsi i Obszarów Wiejskich oraz Ochrony Środowiska za 2016 rok, które stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Radny Marek Mijalski przedstawił sprawozdanie z pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Pomocy Społecznej, Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego oraz Ochrony Przeciwpożarowej za 2016 rok, które stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Radny Lesław Wejman przedstawił sprawozdanie z pracy Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Przestrzennego oraz Promocji Gminy za 2016 rok, które stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Pani Grażyna Zajac, na prośbę Przewodniczącej Rady Gminy, odczytała sprawozdanie z pracy Rady Gminy Stare Miasto w 2016 roku, które stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Punkt 15 porządku obrad – informacja o pracy Komisji w okresie międzysesyjnym.

Radny Lesław Wejman poinformował, że Komisja Budżetu zajmowała się tematem budownictwa mieszkaniowego. Ponadto radny stwierdził, że jest pod wrażeniem jeżeli chodzi o kompetencje i wiedzę pracowników Urzędu Gminy dot. znajomości ustaw i problematyki związanej z ze złożami piasków kwarcowych w Ruminie, a szczególnie p. Wiolety Wojciechowskiej-Dolnej.

Radny Włodzimierz Gidaszewski poinformował, że w dniu 18 stycznia Komisji Rozwoju Wsi odbyła się wyjazdowa sesja do gospodarstwa rybnego hodowli pstrąga tęczowego koło m. Sieradz. Komisja zapoznała się całym procesem technologicznym. Szczegółowy protokół zostanie przedsta-

wiony na sesji w miesiącu lutym. W wyjazdowym posiedzeniu Komisji udział wzięli: Dariusz Puchała - zastępca wójta gminy Halina Turajska - Przewodnicząca Rady Gminy, radni: Michał Walczak, Włodzimierz Gidaszewski, Bogumił Kaszuba - sołtys wsi Krągola, Janusz Frysiak - rzecznik Urzędu Gminy.

W okresie międzysesyjnym odbyło się w dniu 24 stycznia br. przedsesyjne posiedzenie wszystkich Komisji, na którym omówiono i przeanalizowano wszystkie projekty uchwał i materiały sprawozdawczo-analityczno-informacyjne będące przedmiotem dzisiejszych obrad Rady Gminy.

Punkt 16 porządku obrad – odpowiedzi na zapytania i interpelacje.

Pan Radosław Kaczmarek odpowiadając na wnioski i pytania złożone podczas dzisiejszej sesji poinformował, że:

- procedura przetargowa w sprawie budowy sali sportowej w Liścu Wielkim trwa; wpłynęło 5 ofert – najniższa oferta jest na kwotę 4.455.463,51 zł złożona przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego z Ostrowa Wielkopolskiego; planowany termin rozstrzygnięcia przetargu i podpisania umowy planuje się w połowie lutego
- w sprawie OSI uzupełnione zostały dokumenty dotyczące kanalizacji sanitarnej; czekamy na weryfikację i ocenę merytoryczną dokumentów
- Jeżeli chodzi o wycinkę drzew i krzewów przy drogach powiatowych, to 27 grudnia 2016 r. zostało przesłane pismo do Zarządu Dróg Powiatowych w Koninie z prośbą o wycinkę krzewów przy rowach przydrożnych; do dnia dzisiejszego brak jest odpowiedzi
- uszkodzenie lampy u zbiegu ulic Borowej i Sosnowej w Żychlinie zostało zgłoszone do spółki oświetleniowej w Kaliszu; lampa ma być wymieniona na nową
- w sprawie wody zalegającej po opadach na ul. Parkowej i Staromiejskiej odbyło się spotkanie roboczym w dniu 18 stycznia u Starosty Konińskiego, w którym wziął udział Wójt Gminy; odwodnienie tych ulic ma być wykonane w ramach przebudowy dróg; w 2017 r. ma być wykonana dokumentacja przebudowy tej drogi, która będzie uwzględniała odwodnienie tej drogi
- regulacja włączania i wyłączania lamp na Osiedlu Lecha została zgłoszona do spółki oświetleniowej
- Urząd Gminy w chwili obecnej zatrudnia dwóch gońców do roznoszenia przesyłek listowych i to oni roznoszą listy na terenie gminy i miasta Konina
- ustalono dodatkowy termin wywozu popiołu na dzień 29 lipca; firma odbierająca odpady komunalne, w tym też popiół, jest zobowiązana do odbioru każdej wystawionej ilości popiołu z posesji; nie muszą to być pojemniki, ale mogą być również worki, kartony
- za zniszczony przystanek w Żdżarach Gmina otrzymała odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej w wysokości 2.550 zł; za te środki zostanie zamówiona nowa wiata przystankowa.

Pani Urszula Karmowska – dlaczego my sołtysi nie możemy roznosić decyzji. Jak były do roznoszenia ankiety, to była wielka prośba i zrobiliśmy to, a jak chodzi o usługę płatną, to jest ktoś inny. Nie ukrywam, chciałabym też zarobić.

Pan Ryszard Nawrocki poinformował, że Gmina będzie chciała jak najszybciej podpisać umowy dot. zaplanowanych przedsięwzięć w ramach programu OSI, aby zmieścić się w terminie naboru wniosków na dofinansowanie.

Nikt nie wniósł żadnych uwag, wszyscy otrzymali odpowiedzi na swoje pytania.

Innych pytań ani wniosków nie było.

Punkt 17 porządku obrad – sprawy bieżące, oświadczenia i informacje.

Radny Michał Walczak zgłosił, że w ostatni weekend drogi gminne nie były posypane i było bardzo ślisko. Brak jest też w Krągoli Pierwszej tabliczki oznaczającej przystanek autobusu szkolnego przy posesji p. Brzęckiego. Doszło tam do wypadku z udziałem autobusu szkolnego. W weekend nie była posypana droga. Tłumaczenie p. kierownika ZGK, że posypujemy tylko na zakrętach, to jest tragedia.

Tam zatrzymuje się autobus szkolny, dużo nie brakowało, a zginęło by w tym miejscu dwoje dzieci. Dopiero po tym zdarzeniu przyjechała piaskarka.

Pan Ryszard Nawrocki poinformował, że zostało uzgodnione z kierownikiem ZGK, że drogi mają być posypane na zakrętach, łukach, wzniesieniach i na przystankach. Ustaliliśmy z p. kierownikiem Zającem, że w tych dniach kiedy nawierzchnia dróg jest śliska, że drogi mają być posypywane na całej swojej długości. Te założenie jest realizowane. Nie wiem dlaczego droga w Krągoli Pierwszej nie została posypana.

Radny Krzysztof Grzelczyk prosił o wycinkę krzewów przy rowach przydrożnych przy drodze z Liśca Małego w kierunku Żdżar. Na takie roboty jest bardzo dobry czas. Radny zgłosił również, że przy drodze powiatowej pomiędzy Liścem Małym a Krągolą jest ciek wodny i woda zatrzymuje się na drodze i zalewa pobliskie łąki. Woda zatrzymuje się bo jest tam bardzo dużo krzaków, które zatrzymują wodę.

Radny Marek Mijalski zgłosił, że radni z Żychlina domagają się spotkania z deweloperem, który buduje osiedle „Zielony Zakątek” – sprawa dotyczy przedszkola.

Pan Jacek Matusiak przedstawił prezentację planów programu „Kino za rogiem”. Pomysł rozszerzenia działalności Biblioteki o projekt „Kino za rogiem” pojawił się w miesiącu maju ubiegłego roku. Takie projekty cieszą się dużym powodzeniem w małych miejscowościach. Jest to kino społeczno-sportowe i to widzowie decydują o tym, jaki film i kiedy chcą obejrzeć. Cena biletu będzie niska i będzie wynosiła 5 zł. Kino będzie mogło być wykorzystywane również do emisji wydarzeń sportowych i kulturalnych. W pierwszej kolejności, a dokładnie jutro zostanie złożony wniosek do Urzędu marszałkowskiego o dofinansowanie tego przedsięwzięcia ze środków WRPO na wykonanie prac adaptacyjnych pomieszczenia w Świetlicy Wiejskiej w Starym Mieście. Adaptacja i wyposażenie techniczne tego kina będzie wynosiło 116.000 zł. Dofinansowanie będzie na poziomie niecałe 81.000 zł. Początkowo była mowa o dofinansowaniu w wysokości 85 %, ale Urząd Marszałkowski stwierdził, że działalność kina będzie dochodowa, dlatego nie może być tu mowy o wydatku kwalifikowanym, dlatego dofinansowanie będzie wynosiło 75 %. Chcąc skorzystać z 85 % dofinansowania kino musiałoby pracować przez 5 lat nieodpłatnie. Miesięczny koszt utrzymania kina nie będzie wymagał dodatkowego zatrudnienia. Miesięczna promocja kina będzie wynosiła 400 zł. Jeżeli chodzi o zyski przy założeniu 17 projekcji w miesiącu przy obłożeniu 50 % widzów będzie wynosił 453 zł. Planuje się również wykonywanie projekcji dla szkół. Pisząc projekt Gmina założyła, że w miesiącu odbędzie się 12 projekcji. Zastanawiano się również nad organizacją kina w Żychlinie, ale stara plebania kościoła ewangelicko-reformowanej nie spełnia warunków.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że w chwili obecnej pomieszczenie, w którym miało być kino służy dzieciom do przedstawień, spotkań kulturalnych. Pytała również jaki jest udział fundacji w tym projekcie?

Pan Jacek Matusiak wyjaśnił, że nie musimy wchodzić w układ z fundacją. To jest nasza autonomiczna decyzja. Oni pomogli nam przygotować projekt. Współpraca z fundacją przynosi korzyść obojczy, ale nie musimy wchodzić z kimkolwiek w współpracę.

Pan Dariusz Puchała stwierdził, że obiekt kinowy to jedno, ale obejście wokół też trzeba by było urozmaicić. Infrastrukturę wokół budynku też trzeba by było poprawić.

Pan Andrzej Szyszyński stwierdził, że główna działalność tego kina to będzie obsługa seansów dla dzieci szkolnych.

Radny Włodzimierz Gidaszewski pytał, jaka będzie wielkość ekranu?

Radny Bogdan Woźniak stwierdził, że ekran na pewno nie będzie większy niż ten na sali sesyjnej, rzutnik oddalony będzie o 4 m od ekranu.

Pan Ryszard Nawrocki poinformował, że ocena formalna projektu OSI uzależniona będzie m.in. od podejścia Urzędu Marszałkowskiego do pisma p. Waldemara Mazura, który w swoim piśmie napi-

sał wiele zarzutów bez pokrycia. Zarzuty w tym piśmie są bardzo ostre. Ja nie dopuszczam takiej myśli, że ten projekt mógłby nie otrzymać akceptacji. Wniosek i uzgodnienia zostały złożone w terminie.

Radni prosili o przesłanie skanu pisma p. Mazura na pocztę e-mailową.

Pan Ryszard Nawrocki poinformował, że wpłynęło pismo od Marszałka Województwa Wielkopolskiego, że wszelkie zarzuty dotyczące nieprawidłowości w zakresie wydobywania piasku kwarcowego w Ruminie są prawidłowe i nie stwierdzono żadnych uchybień i nieprawidłowości.

Radny Bogdan Woźniak pytał o awarię pieca c.o. w Ośrodku Zdrowia w Liścu Wielkim. W ubiegłym roku piec miał być remontowany za kwotę 12. 000 zł.

Pan Dariusz Puchała poinformował, że remontu tego nie wykonano.

Innych spraw bieżących nie było, wobec powyższego prowadząca sesję zamknęła punkt 17 porządku obrad.

Punkt 18 porządku obrad – zakończenie obrad XXIX sesji Rady Gminy.

W związku z tym, że zostały omówione wszystkie punkty porządku obrad oraz nie było więcej uwag, wniosków ani zapytań ze strony zgromadzonych na sali, Przewodnicząca Rady Gminy o godz. 12:42 zamknęła XXIX sesję Rady Gminy, dziękując wszystkim za przybycie i czynny udział w jej obradach.

Protokołowała:

INSPEKTOR
Grażyna Zajac
Grażyna Zajac

Prowadząca obrady sesji:

PRZEWODNICZĄCA RADY
Halina Turajska
Halina Turajska

Protokół został przyjęty na XXXIII sesji Rady Gminy w dniu 30 maja 2017r.